

**Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
na 35. posiedzeniu Senatu
w dniu 24 lutego 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura zgłaszają się przedsiębiorcy zaniepokojeni zmianami w systemie podatkowym, a dokładnie w ustawie o VAT. Zgłaszane wątpliwości przedstawiam na następującym przykładzie.

Pewien przedsiębiorca prowadzi firmę budowlaną od 1989 r. Świadczy usługi na rynku robót budowlanych jako wykonawca obiektów budowlanych, robót żelbetowych i stanów surowych. Zlecenia pozyskuje głównie od inwestorów publicznych i podmiotów gospodarczych. W ostatnich latach większość robót wykonywał jako podwykonawca dużych firm budowlanych. Roczny obrót jego firmy wynosi ok. 2 500 000,00 PLN netto (bez VAT). W styczniu br. wystawił on fakturę VAT w wysokości 200 000,00 PLN (bez VAT, ponieważ jest podwykonawcą i zgodnie z nowymi przepisami nie obciąża generalnego wykonawcy VAT-em). Przedsiębiorca poniósł koszty materiałowe w wysokości 130 000,00 PLN netto (zapłacił za materiały i usługi 130 000,00 PLN + 29 900,00 PLN VAT, co dało razem 159 900,00 PLN) oraz wypłacił pensje pracownikom w wysokości 45 000,00 PLN (razem z ZUS i pozostałymi kosztami zatrudnienia). Pozostałe koszty (amortyzacja itp.) wyniosły ok. 8 000,00 PLN. Do 20 lutego przedsiębiorca musiał zapłacić podatek dochodowy w wysokości 19% od zysku, tj. $19\% \times (200\ 000 - 130\ 000 - 45\ 000 - 8\ 000) = 3\ 230$ PLN. Teoretycznie osiągnął bardzo dobry wynik: zysk 17 000,00 PLN, rentowność 8,5%, zysk po opodatkowaniu 13 770 PLN. Jednak po policzeniu wydatków ($159\ 900 + 45\ 000 + 8\ 000 + 3\ 230 = 216\ 130$ PLN) okazuje się, że jest na minusie z deficytem 16 130 PLN.

Według wcześniej obowiązujących przepisów podatkowych kwota sprzedaży zostałaby powiększona o należny podatek VAT w wysokości 46 000,00 PLN i w terminie do 25 lutego przedsiębiorca wpłaciłby na konto urzędu skarbowego kwotę 46 000,00 PLN podatku naliczonego, pomniejszoną o 29 900,00 PLN podatku zapłaconego do odliczenia na podstawie zapłaconych faktur VAT, tj. kwotę 16.100,00 PLN, a jego zysk faktyczny byłby zgodny z osiągniętym według ksiąg rachunkowych. Nowa ustawa o VAT spowodowała, że przedsiębiorca musi oczekiwać na zwrot już zapłaconego podatku VAT w kwocie 29 900,00 PLN minimum 60 dni od daty złożenia deklaracji, to znaczy do 25 kwietnia br. Do tego czasu najprawdopodobniej poniesie kolejne wydatki bieżące związane z zakupami opodatkowanymi 23-procentową stawką podatku w wysokości ok. 600 000,00 PLN. Kwota podatku zapłaconego przez przedsiębiorcę dostawcom i naliczonego do zwrotu przez urząd skarbowy szacunkowo wzrośnie do około 120 000,00 PLN.

W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: jak ministerstwo tłumaczy tak krzywdzące dla przedsiębiorców zmiany podatkowe wynikające z uchwalonych przepisów, według których podatnik zmuszony jest do płacenia podatków z góry i oczekiwania na zwrot tych podatków. Jest to uznaniowe, bo urzędy skarbowe mogą według własnego uznania przedłużyć termin zwrotu o kolejne 180 i więcej dni. Problem jest o wiele szerszy, bo dotyczy dziesiątek tysięcy przedsiębiorców, którzy w zasadzie będą kredytować funkcjonowanie państwa polskiego.

Czy wydane zostały rozporządzenia, które będą obligować urzędy skarbowe do jak najsprawniejszego i najmniej uciążliwego dla przedsiębiorców zwrotu należnego podatku?

Czy ministerstwo oszacowało ryzyko wynikające z wprowadzonych zmian, które mogą prowadzić do utraty płynności finansowej przedsiębiorców?

Proszę również o odpowiedź, jak obowiązujące prawo podatkowe ma się do samej idei VAT. Według oceny wielu przedsiębiorców aktualnie obowiązujące przepisy burzą całą prostą i jednoznaczną konstrukcję podatkową, wprowadzając chaos i gigantyczne obciążenia dla małych i średnich firm.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina